Lubień

kościół pw. NMP Królowej Polski

Miejscowość Lubień, w gm. Rozprza, znajduje się na północno-wschodnich krańcach regionu radomszczańskiego kościoła. Parafię NMP Królowej Polski erygował 9 września 1919 roku bp włocławski **Stanisław Zdzitowiecki**. Pierwszy drewniany kościół został zbudowany w 1920 roku, a kiedy spłonął w dziesięć lat później - mieszkańcy wsi i kolejni proboszczowie (**ks. Władysław Borek i ks. Józef Ludwikowski**) postanowili wybudować nowy murowany kościół, którego budowę zakończono w 1932 roku.

Wystrój wnętrza tej świątyni należy do najbardziej okazałych w całym naszym regionie. Polichromie w tym kościele zostały wykonane w latach 1941-43 według projektu **Józefa Mehoffera**, który był uczniem samego Jana Matejki. Przypadek zdarzył, że artysta ten w czasie okupacji ukrywał się wraz z przyjaciółmi w pobliskiej leśniczówce. Jego polichromie w tutejszym kościele były ostatnimi, jakie wykonał, gdyż artysta zmarł w roku 1946. Wyjątkowo piękne w tej świątyni są dekoracje sklepienia w miodowych pastelach.

W ołtarzu głównym, skierowanym w kierunku południowym, umieszczony został duży obraz MB Częstochowskiej oraz figury polskich świętych: św. Kazimierza i św. Stanisława Kostki.

Na sklepieniu prezbiterium umieszczone zostały polichromie kilkunastu aniołów, które głoszą chwałę Bożą w licznych napisach: „AVE”. Jest też pełny napis inwokacji w bogatej ornamentyce polichromii: „CHWAŁA / NA WYSOKOŚCIACH BOGU / A NA ZIEMI / POKÓJ / LUDZIOM DOBREJ WOLI”.

Józef Mehoffer, który m.in. ozdabiał znane katedry we Fryburgu, Lwowie czy na Wawelu – zamknął swą twórczość w tym wiejskim kościele – przyozdabiając go nad podziw. Warto się wybrać w którąś z niedziel do Lubienia, aby móc podziwiać m. in. wizje niebiańskiej „wieży z kości słoniowej” (Turris Eburnea) czy przebogatej ornamentyki stacji Drogi Krzyżowej lub symboliki Czterech Ewangelistów. Są też niezwykłe polichromie: sceny Bożego Narodzenia, Chrystusa Biczowanego i Zmartwychwstałego. Zapewniam, że nikt kto dotrze do tego kościoła, nie będzie rozczarowany.

opr. Jan Nitecki